Rok IX — Nr 76 Wejherowo — czwartek, 4 lipca 1946 Cena 2,—zł

ZRZESZ KASZËBSKÔ

Pismo Ludu Kaszubskiego — Wychodzi 3 razy w tygodniu

Prowizoryczne wyniki głosowania ludowego
w Warszawie i w Łodzi

Miniona niedziela upłynęła w Polsce pod znakiem głosowania ludowego. W kraju zapanowała atmosfera powagi w obliczu doniosłego wydarzenia, które wywrze piętno na przyszłych losach Rzeczypospolitej.

Referendum przeprowadzono przy bardzo licznym udziale uprawnionych do wyrażenia swej woli. Doskonała organizacja i wysokie poczucie obowiązku obywatelskiego sprawiły, iż akt głosowania ludowego nie został zakłócony żadnymi incydentami.

Rzecz zrozumiała, że bezpośrednio po zakończeniu referendum nie jesteśmy w stanie podać żadnych realnych cyfr, ani też wyniku, jeżeli chodzi o odpowiedzi na wszystkie trzy pytania.

WARSZAWA. (Obsł. wł.). Według doniesienia radia warszawskiego, prowizoryczne obliczenia wyników głosowania ludowego w 184 obwodach w Warszawie wykazują:

uprawnionych do głosowania — 360.947,
oddano głosów — 319.003,
ważnych głosów — 315.173,

Odpowiedź na I. pytanie „tak" — 214.647, „nie" — 100.526.
Odpowiedź na II. pytanie „tak" — 254.749, „nie" — 60.424.
Odpowiedź na III. pytanie: „tak" — 302.652, „nie" — 12.521

ŁÓDŹ. (Obsł. wł.). Radio Warszawskie donosi, że tymczasowe wyniki głosowania ludowego w 131 obwodach na terenie miasta Łodzi są następujące:

uprawnionych do głosowania	196.493
liczba głosujących	172.345
głosów nieważnych	2.218
głosów ważnych	170.127
I. pytanie — „tak" —	127.340
I. pytanie — „nie" —	44.781
II. pytanie — „tak" —	139.469
II. pytanie — „nie" —	30.658
III. pytanie — „tak" —	126.089
III. pytanie — „nie" —	8.038

Zawieszenie broni w Mandżurii

SZANGHAJ. (SAP). Zawieszenie broni między centralnym rządem chińskim a wojskami komunistycznymi, które wygasło dziś w nocy, zostało — jak donosi oficjalny komunikat z Nankinu — przedłużone na czas nieograniczony. Rząd chiński zwrócił się do wysłannika Stanów Zjednoczonych gen. Marshalla o dalsze prowadzenie negocjacyj pokojowych.

—o—

Odkrycie masowego grobu

LONDYN. (PAP). W Saksonii na miejscu 100.000 obywateli sowieckich, zmarłych na skutek złych warunków bytu, chorób epidemicznych i bestialskiego obchodzenia się z nimi.

Sprawa Triestu, kolonii włoskich i Niemiec
na konferencji czterech ministrów

PARYŻ. (Obsł. wł.). W niedzielę podano szczegóły propozycji francuskiej przedłożonej w sprawie Triestu przez ministra Bidault na sobotnim posiedzeniu rady czterech ministrów spraw zagranicznych.

Projekt francuski przewiduje, że Triest zarządzany będzie przez dwuch gubernatorów, włoskiego i jugosłowiańskiego oraz przez radę, złożoną z przedstawicieli 6 zainteresowanych państw. Rada ta byłaby odpowiedzialna za administrowanie Triestem i porządek publiczny.

Władza ustawodawcza ma należeć w myśli propozycji francuskiej do zgromadzenia prawodawczego, wybranego w powszechnych i tajnych wyborach.

Minister Mołotow zażądał, by do rady Triestu powołano również przedstawiciela Czechosłowacji, gdyż Czechosłowacja nie posiada własnego dostępu do morza, stanowiąc jednocześnie zaplecze Triestu.

PARYŻ. (Obsł. wł.). Na poniedziałkowym wieczornym posiedzeniu rady ministrów spraw zagranicznych wielkiej czwórki, minister Mołotow wyraził zgodę na przyjęcie planu Bidault w sprawie Triestu i granicy jugosłowiańskiej; jako podstawy do dyskusji — pod warunkiem ewentualnej poprawki radzieckiej.

Bevin i Byrnes zażądali jednakże więcej czasu do przestudiowania planu francuskiego. Postanowiono rozpatrzeć plan ponownie na posiedzeniu wtorkowym.

Jeżeli chodzi o datę konferencji pokojowej, nie wiadomo czy Mołotow udzieli w poniedziałek odpowiedzi na początkową propozycję Byrnesa, by zwołać konferencję na 20 lipca. W sobotę Mołotow zobowiązał się do udzielenia odpowiedzi w ciągu dwuch lub trzech dni.

Na temat kolonii włoskich ministrowie ciągle jeszcze starają się wynaleźć formułę, która uzgodniłaby sprzeczne stanowiska W. Brytanii i Zw. Radzieckiego. Brytyjczykom chodzi o uniknięcie podważenia sprawności obecnej administracji w tych koloniach w okresie tego roku po którym nastąpić ma dopiero ostateczna decyzja co do losu kolonii. Natomiast Rosjanie żądają ustanowienia na okres tego roku wspólnej odpowiedzialności 4 mocarstw w administrowaniu koloniami.

W Paryżu przypuszcza się, że ministrowie spraw zagranicznych w niedługim czasie rozpoczną omawianie sprawy przyszłości Niemiec. Rząd francuski zamierza przedstawić swoje stanowisko na ten temat jeszcze na obecnej konferencji ministrów spraw zagranicznych.

Zamach na Ghandiego

LONDYN (SAP). W okolicy Bombaju pociąg wiozący Ghandiego najechał na zaporę ułożoną z kamieni. Lokomotywa uległa uszkodzeniu. Ghandi natomiast ani nikt z jadących nie odnieśli żadnych obrażeń.

„Bóg nie życzył sobie mojej śmierci — powiedział Ghandi wkrótce po ocaleniu. — Byłem bliski śmierci. Ponieważ nigdy nie uczyniłem nic złego nikomu, nie rozumiem dlaczego ktoś miałby mi źle życzyć".

Hitlerowiec burmistrzem

HAMBURG. (ZAP). Drugi burmistrz miasta Passiu Karol Dongerer został na zarządzenie władz wojskowych natychmiast zwolniony z urzędu. Utrzymywał on ścisły kontakt z hitlerowcami i wprowadzał aktywnych hitlerowców na urzędy.

Uczą... strzelać w tajnych szkołach niemieckich

Na terenie Dolnego Śląska w powiecie Lwówek władze bezpieczeństwa wykryły 4 tajne szkoły niemieckie. W szkołach tych uczono nie tylko języka niemieckiego i historii w duchu hitlerow...

„Tydzień głodnego" w strefie brytyjskiej

HAMBURG (ZAP). Kierownik centralnego urzędu wyżywienia i gospodarki strefy brytyjskiej Dr. Schlage-Schoeningen wezwał wszystkich rolników strefy brytyjskiej ażeby w ostatnim tygodniu czerwca, nazwanym „tygodniem głodnego" przywieźli do miast jak najwięcej żywności.

Zbrodniarze stutthofscy
zostaną publicznie powieszeni w Gdańsku

GDAŃSK. (PAP) — Wyrok na zbrodniarzy stutthofskich wykonany zostanie w Gdańsku. Wedle informacji zasięgniętych w prokuraturze Specjalnego Sądu Karnego w Gdańsku, na zarządzenie Ministerstwa Sprawiedliwości i wobec tego, że Prezydent KRN nie skorzystał z prawa łaski w stosunku do skazanych w procesie stutthofskim, 11-tu zbrodniarzy hitlerowskich, wyrok śmierci zostanie wykonany w czwartek, dnia 4-go bm., o godz. 17-tej w Gdańsku publicznie przez powieszenie (na Stolzenbergu).

Specjalna organizacja niemiecka morduje Polaków

BERLIN. (Obsł. wł.) Na terenie okupacji brytyjskiej policja natrafiła na ślad tajnej organizacji, która mordowała specjalnie Polaków. Organizacja ta nosiła nazwę „Polentoeter". Główna kwatera tej organizacji mieściła się w Szlezwiku.

Niedawno sąd wojskowy skazał 2 Niemców za zamordowanie 2 Polaków, inni 2 Niemcy zostali skazani na śmierć za wyrzucenie Polaka z pędzącego pociągu.

Wybuch bomby atomowej

LONDYN (Obsł. wł.). Czwarta bomba atomowa świata zrzucona została dnia 30 czerwca o godz. 22 (czas warszawski) w atolu Bikini na Oceanie Spokojnym z pokładu „latającej twierdzy" Dave Dream, pilotowanej przez majora lotnictwa USA Woodrowa Swancotta. Bombę zrzucił mjr. Harold Wood.

Wybuch bomby nastąpił w trzy minuty po rzucie, gdy samolot „Dave Dream" znajdował się już o kilkanaście mil od miejsca eksplozji, wywołując 10-krotnie silniejszy blask, niż blask słońca w południe. Powstały słup dymu i płomieni sięgał wysokości 20.000 mtr. Doszło do dwóch eksplozji, przy czym druga była 3-krotnie silniejsza od pierwszej. Huk eksplozji był niespodziewanie słaby i przypominał odgłos 15 cm. działa okrętowego, słyszanego z bliskiej odległości.

Z przyczyn od nas niezależnych nie mogliśmy wydać i dostarczyć naszym Czytelnikom numeru wtorkowego. Serdecznie za to przepraszamy.

REDAKCJA „ZRZESZE KASZEBSKIJ".

ŚWIAT POLITYCZNY

Rok prawdziwej współpracy

Przed rokiem została podpisana w San Francisko Karta Narodów Zjednoczonych. Podpisanie nastąpiło w wyniku wielomiesięcznych konferencyi, które rozpoczęły się jeszcze w okresie kiedy wojna z Niemcami trwała. W czasie konferencji w San Francisko nadeszła wiadomość o zwycięstwie nad Niemcami, a wkrótce po jej zakończeniu nastąpiła kapitulacja Japonii.

Narody milujące pokój odniosły istotne zwycięstwo, ale może ono przynieść owoce tylko wtedy, jeżeli akt podpisany przez narody w San Francisko zostanie istotnie wprowadzony w życie i stanie się rzeczywiście praktycznym przedsięwzięciem. Rok trwania układu tej miary co Karta Narodów Zjednoczonych to zbyt krótki okres dla sporządzenia miarodajnego bilansu. Wszak znaczna część tego okresu zajęły techniczne przygotowania gmachu organizacji międzynarodowej, ale jest już wielkim postępem, że działa Rada Bezpieczeństwa, i jej komisje, ze toczą się prace komisji Społeczno-Gospodarczej, że odbywają się posiedzenia Zgromadzenia Ogólnego, z których następne jest zwołane na wrzesień. Oczywiście prace tej organizacji nie toczą się w atmosferze całkowitej harmonii, oczywiste jest, że zdarzają się pewne tarcia słowne i różnice poglądów, ale w krótkim czasie trudno było spodziewać się pełnej harmonii. Główna rzecz leży w tym, że istnieje forum, na którym rozpatruje się zagadnienia międzynarodowe, że istnieje organizacja, która z rozmaitych ścierających się ze sobą poglądów wypracowuje wspólne wytyczne. Główna rzecz polega na tym, że prace Narodów Zjednoczonych toczą się nie w zaciszu gabinetów ministerialnych, lecz na pełnym widoku opinii publicznej, która może wywierać wpływ na bieg spraw. Główna rzecz w tym, że przedstawiciele poszczególnych państw w ONZ są odpowiedzialni nie tylko wobec swych rządów, ale moralnie wobec całego świata, który dość nacierpiał się wskutek wojny i pragnie pokoju. Dlatego pierwszy rok Narodów Zjednoczonych można nazwać rokiem dobrym, bo prowadzi narody po drodze prawdziwej współpracy.

—O—

Anglicy łamią bierny opór żydów

JEROZOLIMA. (Obsł. wł.). Akcja wojsk i policji brytyjskiej w Palestynie przeciw ludności żydowskiej prowadzona jest w dalszym ciągu. Ilość aresztowanych Żydów dochodzi do 4.000. Wśród aresztowanych są najaktywniejsi przywódcy żydowscy.

Skonfiskowano 20 karabinów i 30.000 naboi.

M. in. aresztowany został w Tel-Avivie przewodniczący generalnej rady żydowskiej i sekretarz generalnej federacji robotników żydowskich Dawid Renez. Przewodniczący Agencji Żydowskiej rabin Jehuda Fiszman, który został aresztowany w sobotę rozpoczął na znak protestu strajk głodowy.

Władze brytyjskie oczekują, że bierny opór zastosowany przez Żydów zostanie złamany.

Nowy rząd w Holandii

Utworzenie rządu po 5-tygodniowych rokowaniach

LONDYN. (PAP). Reuter donosi z Hagi, że według doniesień dzienników holenderskich, w dniu 27 czerwca przywódca partii katolickiej Boel po 5-tygodniowych rokowaniach skompletował wreszcie swój gabinet. Oprócz Boel'a, który ma objąć prezydium rady ministrów i ministerstwo spraw wewnętrznych, do nowego rządu mają wejść m. in. van Arseveen (katolik) — sprawiedliwość, Gielen (katolik) — oświata. Przypuszcza się, że stały delegat Holandii do Rady Bezpieczeństwa ONZ van Kleffens powróci na stanowisko ministra spraw zagranicznych. Nowym ministrem terytoriów zamorskich ma być mianowany van Helsdingen, dawny przewodniczący zgromadzenia ludowego Indii Holenderskich. Pozostałe ministerstwa mają być obsadzone przez te same osobistości, co w poprzednim rządzie.

Rząd francuski zaprasza wicemin. Modzelewskiego

PARYŻ. Rząd francuski zaprosił polskiego wicemin. spraw zagran. Modzelewskiego z wizytą do Paryża po zakończeniu obrad konferencji 4 mocarstw. Wizyta ta była przewidziana od dawna. Premier Bidault odbędzie z wicem. Modzelewskim szereg konferencji na temat zagadnień interesujących Francje i Polskę.

Austria odzyskała częściowo suwerenność

Przedstawiciele 4 mocarstw, zasiadających w Sojuszniczej Radzie Kontrolnej Austrii podpisali porozumienie w myśl którego przekazali władze administracyjną i polityczną rządowi austriackiemu, który ma prawo zawierania międzynarodowych umów oraz nawiązywania stosunków dyplomatycznych i konsularnych z Narodami Zjednoczonymi bez uprzedniego uzyskania zgody mocarstw okupujących.

Również w myśl porozumienia zostają zniesione linie demarkacyjne pomiędzy strefami okupacyjnymi.

Rada sojuszniczna nie wyraziła natomiast zgody na zniesienie cenzury.

De Nicola prezydentem Włoch

Tymczasowym prezydentem republiki włoskiej wybrano b. przewodniczącego parlamentu włoskiego Enrico de Nicola. Na kandydaturę tę padło 396 głosów.

Nowy prezydent republiki przed 2 laty skłonił Wiktora Emanuela do abdykacji.

—O—

USA w obliczu inflancji?

WASZYNGTON (Obsł. wł). Prezydent Truman skorzystał z prawa veta w stosunku do kongresu, który uchwalił ograniczenie urzędu kontroli cen. Prezydent oświadczył, że wprowadzenie nowej ustawy spowodowałoby w Ameryce inflacje i kryzys gospodarczy. który wstrząsnąłby poważnie całą międzynarodową gospodarką.

Rada Ministrów uchwaliła jednogłośnie

sprowadzić zwłoki gen. Sikorskiego do Kraju

WARSZAWA. (PAP). W związku z przypadającą rocznicą śmierci gen. Sikorskiego, członkowie Str. Demokr. min. Rzymowski, min. Rabanowski i wicemin. Chajn złożyli na posiedzeniu Rady Ministrów wniosek w sprawie zwrócenia się do Wielkiej Brytanii o wydanie zwłok śp. gen. Sikorskiego, celem uroczystego sprowadzenia ich do kraju. Wniosek przeszedł jednomyślnie przeciwko 1 wstrzymującemu się od głosu.

Ile kosztuje zwłoka w płaceniu podatków

W Dzienniku Ustaw ogłoszony został dekret o zobowiązaniach podatkowych, który wchodzi w życie z dniem 1 lipca b. r.

Dekret ten stwarza jednolite normy dla większości danin publicznych na rzecz Skarbu Państwa.

Należności z tytułu zobowiązania podatkowego mogą być odraczane lub rozkładane na raty.

Od zaległości pobiera się podatek za zwłokę w wysokości następującej:

1) Przy zwłoce nie dłuższej niż 14 dni — 1 proc. od zaległości.

2) Ponad 14 dni, a nie dłużej niż 1 miesiąc — 2 proc.

3) ponad 1 miesiąc, a nie dłużej niż 3 miesiące — 6 proc.

4) Ponad 3 miesiące, a nie dłużej niż 5 miesięcy — 10 proc.

5) Przy zwłoce ponad 5 miesięcy 20 proc. od zaległości.

Dodatek za zwłokę pobiera się również w tych przypadkach, w których nieuiszczenie świadczenia pieniężnego w terminie zagrożone jest grzywną lub karą pieniężną.

W przypadku niedotrzymania terminu lub nieuiszczenia raty w terminie — od nieuiszczonej kwoty zaległości pobiera się dodatek za zwłokę, licząc od dnia powstania zaległości.

Wieści z kraju i świata

Na innych kontynentach

— Lord Wawell, wicekról Indyj, odrzucił podanie Ligi Muzułmańskiej o przesunięcie terminu wyborów do Zgromadzenia Konstytucyjnego Indyj.

— W Bagdadzie odbyła się demonstracja ok. 3.000 studentów, którzy domagali się usunięcia wojsk brytyjskich z Palestyny.

— W pobliżu wysp Balearskich hiszpańska łódź podwodna C4 zderzyła się z kontrtorpedowcem i zatonęła. Zginęło 46 osób załogi.

— Nowoutworzona komisja Arabów palestyńskich w manifeście do narodu arabskiego oświadczyła, iż sprzedaż ziemi Żydom „jest zbrodnią narodową równą zdradzie i podlegają również karze".

Kraje Europy

— Znany dyrygent włoski Toscani odwołał swój koncert w Paryżu, jako protest przeciwko przyznaniu Francji okręgu nadmorskiego i Mont Cenis.

— W. Brytania zawarła z Norwegą układ handlowy na podstawie którego dostarczy Norwegii samoloty, okręty i umundurowanie wojskowe.

Co mówią i piszą?

Wyniki Spisu Ludności

Opublikowane przez Główny Urząd Statystyczny tymczasowe wyniki powszechnego spisu ludności, przeprowadzonego w dniu 14 lutego 1946 r., są następujące:

Ogólna liczba mieszkańców Polski (o powierzchni 310.112 km. kw.) wynosi 23,9 miliony. Na ziemiach dawnych mieszka 18,6 milionów, a na Ziemiach Odzyskanych — ponad 5 milionów. Przeciętna gęstość zaludnienia wynosi 77 mieszkańców na 1 km. kw., przy czym gęstość zaludnienia na ziemiach dawnych wynosi 89 mieszkańców na 1 km. kw. powierzchni, a na Ziemiach Odzyskanych — 49 na 1 km. kw.

W porównaniu ze stanem przedwojennym ludność naszego kraju zmniejszyła się o 10,5 milionów, a gęstość zaludnienia z 88 mieszkańców na 1 km. kw. spadła do 77 na 1 km. kw.

Rozwody, Rozwody

Jak podaje poznański „Głos Katolicki", gdy w Warszawie w pierwszym kwartale 1946 r. wpłynęło do Sądu Okr. 396 spraw rozwodowych, to w Poznaniu w styczniu — 282 sprawy, w lutym 428, zaś w marcu 552 sprawy! Razem 1262 sprawy! (przed wojną średnie nasilenie kwartalne wynosiło 100 spraw). Ładna historia! Liczba spraw rozwodowych rośnie, a przyrostu ciągle nie ma. Wymieramy!

Proces w Norymberdze

Zainteresowanie tym procesem słabnie coraz bardziej. Prasa centralna nie poświęca mu wiele miejsca. Proces będzie na ustach wszystkich dopiero wówczas, gdy zapadać będą wyroki skazujące.

Spadek zainteresowania nie jest objawem dodatnim. Opinia polska musi być wobec każdej sprawy niemieckiej nastawiona tym czujniej, im bardziej „normalizuje się" życie w Niemczech.

Normalne życie w Niemczech, to po prostu chęć odpłaty, tworzenie legend o niezłomności niemieckiej i przygotowywanie nowych pułków, nazwanych imionami sądzonych dziś w Norymberdze zbrodniarzy.

Proces w Tokio

Gdy o Norymberdze u nas głośno, nic się prawie nie mówi, że 13 czerwca rozpoczął się w Tokio proces expremiera Tojo i towarzyszy.

Z dnia

Uwłaszczenie Osadników na Ziemiach Odzyskanych

Podług informacji redaktora „Api", Minister Ziem Odzyskanych Władysław Gomułka zapowiedział, że w najbliższych dniach ukaże się dekret o uregulowaniu tytułu własności osadników na Ziemiach Odzyskanych. Projekt dekretu przewiduje, że na własność będą nadawane gospodarstwa do 15 ha użytków rolnych (dla gospodarstw hodowlanych do 20 ha). Ziemie będą nadawane na własność wszystkim osadnikom, którzy je zagospodarują, odpłatnie. Osadnicy wojskowi otrzymają ziemię (do 10 ha) bezpłatnie w powiatach nadgranicznych. Polska ludność autochtoniczna zachowuje prawo własności swych gospodarstw.

Dekret przyczyni się skutecznie do uregulowania stosunków na Ziemiach Odzyskanych.

Herta Domann aresztowana

BERLIN. (ZAP). Najokrutniejsza z dozorczyń w obozie Oświęcim, Herta Domann została aresztowana w teatrze w Berlinie. Została poznana przez jedną z Niemek, które ocalały z obozu.

Ze świata katolickiego

Życie katolickie w Chinach

Według ostatnich doniesień Kościół katolicki w Chinach utrzymuje obecnie 14 tysięcy szkół publicznych. — Msgr. Zanin, delegat apostolski w Chinach, kilkakrotnie przeprowadzał rozmowy z marszałkiem Czang Kai Szekiem na temat misyj katolickich. Przy tej okazji szef rządu chińskiego wyraził apostolskiemu delegatowi słowa wdzięczności za katolicką akcję charytatywną podczas ostatniej wojny.

Nuncjusz apostolski w Pradze u prezydenta Benesza

Prezydent Czechosłowacji, dr. Benesz, przyjął w tych dniach mgr. ks. Ksawerego Rittera, którego Ojciec św. Pius XII mianował przed niedawnym czasem nuncjuszem apostolskim w Pradze. Prezydent dr. Benesz zapewnił mgr. Rittera o gotowości udzielenia poparcia i pomocy Kościołowi katolickiemu, nie tylko przez siebie samego, ale również przez rząd czechosłowacki.

5-lecie męczeńskiej śmierci arcybiskupa płockiego

Pod koniec maja br. obchodzono w powiecie działdowskim 5-lecie męczeńskiej śmierci arcybiskupa płockiego, ks. Nowowiejskiego, który zginął tam z rąk okupanta. W uroczystościach, którymi kierował ks. prob. Domański z Iłowa, wzięło udział ponad 4000 osób.

Nuncjusz apostolski odwołany z Bukaresztu

Jak donoszą, Watykan czyniąc zadość życzeniom rządu rumuńskiego, zdecydował się na odwołanie nuncjusza apostolskiego Andrea Casulo z Bukaresztu. Nazwisko następcy nuncjusza nie zostało jeszcze podane.

Prześladowania w Syrii

W Syrii po wycofaniu wojsk francuskich zaczęło się prześladowanie katolików ze strony fanatycznych mahometan. Zamknięto katolickie szkoły i szpitale, dostojnicy kościelni są publicznie znieważani.

Wyznał przed śmiercią

W Meksyku zmarł E. Calles, b. prezydent, który prześladował bezwzględnie Kościół w latach 1924—28. Przed śmiercią wyznał, że jego plany zawiodły, gdyż Kościół nie upadł, lecz wzmocnił się, czego dowodem m. in. masowe pielgrzymki maryjne do Gwadelupe.

NOTATNIK REPORTERA

Najpiękniejszy park — rozkradany

Bezsprzecznie jednym z najpiękniejszym zabytków minionych wieków i wciąż żywym świadectwem kultury na ziemi kaszubskiej, jest dzieło ojców cystersów — Park Narodowy w Oliwie. Został on założony z końcem XVI wieku i pierwotnie rozciągał się znacznie dalej, bo aż pod podnóże Góry Kościuszki. Obecnie zajmuje przestrzeń 10 ha. Jest w stylu francuskim, urządził go około 1760 roku opat Jacek Rybiński, wedle projektu słynnego francuskiego ogrodnika, Le Notre, przy czym wykonawcą jego planów był nadworny architekt i ogrodnik opata, Kazimierz Dembiński z Kocka, zajęty poprzednio w Wilanowie. Część parku urządzona jest w stylu francuskim ze strzyżonymi alejami, część w angielskim.

Najpiękniejszym punktem parku jest aleja lipowa, w której stare lipy są strzyżone w oryginalne 12 m. wysokie szpalery, jedyne w swoim rodzaju. Osobliwością przyrodniczą są też ogromne biuszcze, porastające tylną fasadę pałacu opatów (dziś stanowiącego ruinę). Nad stawem wspaniała grupa starych cisów i prześliczne wierzby płaczące.

Park jest nie tylko miejscem spacerów, ale przede wszystkim wielką aulą uniwersytecką, jest to zakątek „świata świętych", a nawiązując do pięknych wizji Słowackiego — wstępować do tego chramu należy z odkrytą głową i w skupieniu ducha.

Ten kto rozumie wyjątkowe znaczenie pedagogiczne nagromadzonych tam cudów flory, każdy, dla którego droga jest spuścizna wielkiej pracy i kultury naszych ojców w tej stolicy Kaszub niestety staje zdumiony przed objawami opieki nad tym dziedzictwem i niewykorzystania go dla celów naukowych.

Przede wszystkim mamy tu na uwadze zbiory roślin alpejskich. Zbiory te — pierwsze w Europie — są planowo rozszabrowane.

Widać coraz mniej doniczek z roślinami. W ubiegłym miesiącu porozbijano mnóstwo doniczek i zniszczono 8 okien, a wiele okazów porozrzucano obok skrzyń. Nie było to przesadzanie, a niszczenie.

Nie myślimy o tym, by banknoty trzymać w kasach pancernych. Rozumiemy, że te wyszabrowane i bezmyślnie niszczone okazy posiadają wielką wartość, niejednokrotnie znacznie większą, niż zawartość kas pancernych. Niszczenie doniczek można obserwować już od roku i według tych obserwacyj rozszabrowano i zniszczono około kilkaset sztuk.

Obserwuje się w parku niektóre prace porządkowe, ale są one tylko namiastką i nie pozostają w żadnym stosunku do potrzeb.

Apelujemy do czynników miarodajnych o zapewnienie Parkowi Narod. w Oliwie fachowego, naukowego kierownictwa oraz o natychmiastowe otoczenie go wystarczającą opieką. Park ten musi nawiązać do tradycji swej dawnej świetności i stać się wzorową pracownią naukową.

Park ten żywo jeszcze żyje w tradycji kaszubskiej. Starzy Kaszubi z przejęciem opowiadają swym wnukom, jak te jeszcze przed tamtą wojną światową bywali na odpustach w Oliwie, podziwiali katedrę i „królewski" (tak go Kaszubi nazywają) park oliwski.

Z zadowoleniem należy stwierdzić, że prowizorycznie zabezpieczono łódź Wikingów, wydobytą przed wiekami przez o.o. cystersów z dna morza, dalej starodawny kierat klasztorny młyn wodny i wietrzny.

KULTURA i SZTUKA NA KASZUBACH

Pomnik H. Derdowskiego zachował się

Pomnik poety kaszubskiego Hieronima Derdowskiego we Wielu (pow. chojnicki) wzniesiony na długie lata przed wojną przez ks. płk. Wryczę zachował się w ukryciu przez cały okres okupacji. W obawie, iż niemcy go zniszczą już w pierwszych dniach okupacji dwaj mieszkańcy Wiela kaszubski pisarz ludowy p. Wincenty Rogalla i rzeźbiarz kaszubski p. Teodor Pliński usunęli go i skryli w jednym z grobowców cmentarnych. Należy się spodziewać, iż pomnik w najbliższym czasie powróci na swe miejsce.

Franciszek Sędzicki w Gdańsku

Poeta kaszubski Franciszek Sędzicki, ongiś współpracownik dr. Majkowskiego z okresu Młodokaszubów i „Gryfa" a w okresie przedwojennym słynny działacz narodowy na terenie b. Wolnego Miasta Gdańska mieszka znów na terenie Gdańska, pracując w Bibliotece Miejskiej. Franciszek Sędzicki przetrwał okres okupacji ukrywając się na terenie powiatu kościerskiego. Obecnie Fr. Sędzicki oddaje się znów pracy literackiej i publicystycznej. Ostatnio wyraził on chęć współpracy ze „Zrzeszą kaszubską" i pracownikami regionalnymi około niej skupionymi.

Niedzielna audycja kaszubska

W niedzielę, dnia 7 bm. o godz. 15,30 usłyszymy z rozgłośni gdańskiej Polskiego Radia audycję kaszubską pt. „Tatczezna wòlô" w opracowaniu red. Brunona Richerta.

ŻYCIE RELIGIJNE NA KASZUBACH

Odnalezienie rzeźb Kalwarii Kaszubskiej

Niemcy niszcząc Kalwarię kaszubską w Wejherowie postanowili zniszczyć przede wszystkim liczne rzeźby. Przy pomocy traktorów rzeźby zwalono z cokołów i wywieziono w głąb lasu, gdzie próbowano je zniszczyć. Kamień jednak oparł się częściowo wszelkim próbom rozbijania przy pomocy młotów. Niemcy więc na pół porozbijane rzeźby zakopali i dziś staraniem Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Kalwarii kontynuowane są prace nad odszukaniem i wydobyciem tych zabytków. Do tej pory dzięki mieszkańcom Wejherowa, którzy śledzili robotę niemców zdołano już odkopać kilka figur.

Chleb w różnych krajach Europy

Ilość chleba przypadająca na człowieka: Polska 80 uncji, Anglia 63, Francja 73, Belgia 93, Luksemburg 87, Dania 83, Norwegia 80, Holandia 84, Finlandia 75, Czechosłowacja 72, Szwajcaria 62, Bułgaria 91, Rumunia 73, ZSRR 112, Węgry 37, Jugosławia 89.

ALEKSANDER MAJKOWSKI (106

Żëcé i Przigodë Remusa

Zvjercadło Kaszubskji

(Postępni vątk)

— To sę vjeł — wodrzekł vaspon. — Wob noc pudę ze szczudłem na plecach drogą do Vejherova, a wob dzeń sę vespię wu vjadomigo vęglovnjika w lese. Prze Bromje Wolivskji ma se zos woboczemal

I vstoł vaspon, założeł szczudło na remje i jak ricerz młodi długimi krokoma szedł v cemną noc.

Anjoł Stroż n kreł slepje szandarom, ze mje puscile ji kompanjiją, choc i ti z Mjechucena reno sę nalezłe. Murovanô figura, pod chtemą ma wczora do pozdni noce z Trabą sedzała, reno zgromôdzeła na svojim blaszannim daszku rozovi vjdze słuńca, a v ceni vkoł nji na dzeviji klęczoł rój, chturen sę polecoł wopjece Boskji na dalszą drogę. I jô szedł pod rękovac Matce Boskji, że vczora Trąbovim vemiszlanjim wodnekała zapalczivego slugę pruskjigo.

Strzepskô parafjô wodprovadzeła nas ze spjevem i chorągvjami v stronę Łuzena, wostatni stacji przed samim Vejherovem. Njebo jesz pobiegłe mało słuńca przepuszczało, kjej jesma wopuszczała Strzepcz, ale njimesmi doszła do Łuzena, svjeceło słuńce z modrigo nieba. Po drodze vjitale nas Bożemękji v kvjotkji redosno wumajone. A nad sobą czuła ma wopjekę Boską jak veciągnętą z njeba rękę dobrigo wojca. Daleko przed nami czornô podpjerała niebo scana lasu: to ju beło wostatni lase przed kuńcem naszi pielgrzimkji.

Ale Złemu pevno mjerzała ta chvała Bożo i chrzescjańsko zgoda v kompanjiji, to też nje strzimoł i muszoł zrobjic psotę. Jak ma vechodzeła z Łuzena, to Tdąba kanął kole mje i rzekł:

— Remus, Woboczisz, że mjedze wobraznjikami i Leonem ze stenke jesz sę co stanje. Głupi chłopoce! Wo to młode dzevce, co to nje przevekto boso chodzec, woni sę poterbuja. Żebe woni vjdzele, jakô se z nomjilszigo dzevczęca zrobji bjałka, to be dele poku. Leon ze stenka co knuje, bo Klerik go wobrezeł. Jô bivsze Klerikjem, tak bem spokojno nje sedzoł tam vesoko na pakach tego voza.

Sedzoł sobje Klerik na pakuńkovim vozu vesoko zdrzoł, z nogami zvjeszonmi, plecoma do konji, na kompanjiją, chtema postępovała slodo. Mjedze kompanjiją szedł Leon wobcerające chdzeroz svoją stenkę ale copoł sę vjedno vjęcji v teł, trzimające rękę v kjeszinji. Kavałk za vsą, kej kompanijô ju mjała voze, vjidzoł jem jak v smjejące sę lica Klerikove cos trzasło i rozprisło, pocztm brzedkô vonjô sę rozeszła zgnjitigo jaja. Wobezdrzoł jem sę chiże za Leonem. Ale won ju nje trzimoł ręce v kjeszinji, le v wobu rękach mjoł wotvarto ksążkę do nabożeństva i gorlivje v nji czetoł.

— Won to jednak beł — rzekł Trąba. Żebe go szvemot i Leona. Tako wobrazâ Bosko. Vjdzisz, Remus, że bjałka je przicziną vszelkjigo złego. Vjdzoł jô v Strzepczu, jak wonji sę poktocile Leon venoszoł pravje kuferk ni panne do voza a wona mu za to piekno dzękovała. Ze strone przezerele sę Stach i Klerik ze sercami pełnimi zozdrosce. Tak jô wuzdrzoł, że Klerik dostoł wokrągło wocze jak bulve i szedł prosto na Leona. Wo rcił! Z kjeszinji jimu vezeroł grubi kołuszk kjełbase. Jak mu ji Klerk nje vecgnie i mu z nją nje vedzeł v głovę, tak se wona ta kjełbasa rozlecała zaru na dvje połove. Vadzec won na njego nje vadzeł, ale podnjosł te dvie połovë, pokozoł je panjence i rzekł:

— Vjidzice panjenko, jakjigo ve mocę wopjekunal Tę kjełbasę won wukrodł i mnji kobjołkji.

Ale panjence żol sę zrobjiło Leona. Przestąpjiła, pogłoskała go po głovie i pocesała:

— Nje płaszce Leonje. Ve Vejherovje jô ce kupję kjełbasę jesz roz tak dużą jak ta, chterną wonji vom vzęle.

— Won ję wukrodł — rzekł Klerik do panne.

Ale wona sę wod njego plecoma wodvrvceła i njick nje rzekła. A Leon muszoł wod Strzepcza jisc z wobrazem, ale pomstę so zachovoł. Somem vjdzoł, jak ze za vozów grozeł Klerikovji: Pożdejle, jô ce to spravję! A tero won svoję pomstę vekonoł.

Dvum mjeszczanom, chterni ze svojimi berłami mjele wo porządk dbac, srodze markłono sę zrobjiło. Zaczęle v kompanjiji sę wopitivac i szukac zbrodnjorza. Pitele sę Klerika, na kogo be mjoł pomeszlenja. Ale njim doszła do sprave, stało sę njeszczesce jinsze: Bjałka jedna na vązkji drodze przez las vpadła do rovu prze drodze. A to na pozimku stojała v njim voda. Ale wonji nje zatrzimivele kompanjiji, le vzęle jesz trze bjałkji i rozporządzile:

— Wod ti mokrosce babsko nabędze jakji chorosce. Njech sadnje na voz a trze suche bjałkji vkrąg nji, żebe ji dodac ceplosce. Ve Vejherovje njech sadnje prze wognjisku i sę vesuszi. Że też slepji svojich wotvorzec nji może i zdrzec chdze jidze.

(Następni vąt mdze)

Na Ziemi Kaszubskiej

GDAŃSK

— SUROWE KARY ZA NIELEGALNE POSIADANIE BRONI. Wojskowy Sąd Rejonowy w Gdańsku rozpatrywał ostatnio szereg spraw o bezprawne przechowywanie broni. Onegdaj odbyła się rozprawa przeciwko rybakowi ze wsi Czarnowce, pow. Lembork, Pietraszce Pawłowi, lat 37, który został skazany na 6 lat więzienia za przechowywanie bez zezwolenia władz karabinu. Odpowiadał przed sądem ogrodnik Wenclaff Teodor lat 48 zamieszkały w Gniewnie, pow. Lembork oskarżony o to, że od marca do 20 lipca ub. r. przechowywał ukrytą w skrzyni broń palną, w postaci karabinu Stucera, dubeltówki i flowera. Sąd skazał go na 10 lat więzienia. W dniu 21 bm. odbyła się rozprawa przeciwko szewcowi ze wsi Podgórze, pow. Kwidzyń, Bolesławowi Kamińskiemu lat 25, który został skazany na 4 lata więzienia za to, że przechowywał na strychu bez zezwolenia władz, porzucony przez Niemców karabin maszynowy i ręczny karabin. Tegoż dnia rolnik ze wsi Podlesie, pow. Kwidzyń, Czapski Edmund, lat 23 odpowiadał za przechowywanie bez zezwolenia władz karabinu, mimo, iż miał zezwolenie na posiadanie jednego karabinu. Oskarżony został skazany na 2 lata więzienia. W tym samym dniu został skazany na 2 lata rolnik ze wsi Podlesie, pow. Kwdzyń, Michalski Zygmunt, lat 21 za przechowywanie bez zezwolenia władz znalezionego w lesie karabinu. W dniu 22 bm. funkcjonariusz PUBP w Kościerzynie, Frąckowiak Tadeusz, lat 21 za sprzednie w stanie nietrzeźwym nieuprawnionemu do posiadania broni swego pistoletu, został skazany na rok więzienia.

Tych kilka wyroków powinno być ostrzeżeniem dla społeczeństwa, iż lekkomyślne przechowywania broni przez ludzi, którzy do tego nie mają uprawnienia, prowadzi na ławę oskarżonych i naraża nawet najuczciwszych i prawomyślnych obywateli, którzy pracę swą mogliby spożytkować na odbudowę państwa, na karę długoletniego więzienia.

GDYNIA

— NARESZCIE GDYNIA MA HERB. W ostatnich dniach rozstrzygnięty został drugi konkurs na herb m. Gdyni. Jak wiadomo, Gdynia dotąd nie posiadała własnego herbu, a konkurs ogłoszony w początkach bież. roku nie dał wyników. W konkursie obecnym wzieli udział niemal wszyscy wybitniejsi graficy polscy. Pierwszą nagrodę otrzymała praca Leona Staniszewskiego, gimnazjalnego nauczyciela rysunków z Orłowa, z pochodzenia Kaszuby. Projekt przedstawia na czerwonej tarczy dwie ryby na tle miecza. Drugą nagrodę otrzymał grafik warszawski Adam Siemaszko, który zaprojektował orła z ogonem w kształcie kotwicy.

HEL

POLSKI ZW. ZACHODNI organizuje kolonie na Helu. Dnia 7 lipca Hel się zaludni. Zaludni się dziećmi-sierotami po zamordowanych w Piaśnicy i w obozach koncentracyjnych. 100 dzieci przybedzie tu po radość, słońce i zdrowie. Stanie się to dzięki wysiłkom Zarządu Obwodu P. Z. Z. z Wejherowa. Wyjazd dzieci z Wejherowa jest przewidziany w dniu 7 lipca o godz. 7 rano. Zbiórka wyjeżdżających na kolonie u ob. Naczka na ul. Wałowej o godz. 6-tej rano. Prosimy o wzięcie udziału społeczeństwa miasta Wejherowa w odprowadzeniu dzieci na dworzec. Niech te sieroty po zamordowanych przez niemców mile odczują, że społeczeństwo polskie się nimi interesuje i darzy je opieką. Kolonia ma otrzymać pomoc od władz szkolnych w postaci przydziałów żywnościowych. Sądzimy, ze bratnie organizacje jak: Zw. b. więźniów pol., obozów koncentracyjnych i P. C. K. zainteresują się kolonią Polskiego Związku Zachodniego na Helu.

WEJHEROWO

— ZAWIADOMIENIE. Cech Piekarzy i Rzem. Pokr. w Wejherowie podaje do wiadomości, że na podstawie nowo przeprowadzonej kalkulacji cena chleba na wolnym rynku na terenie powiatu morskiego spada. Z dniem 1 lipca br. 1 kg. chleba kosztuje 28,00 zł.

— PLENARNE ZEBRANIE STOW. ŁOWIECKIEGO na powiat morski odbędzie się w sobotę, dnia 6 bm. o godz. 13-tej w lokalu Łowiczanki w Wejherowie, przy ul. Św. Jacka. — PP. członkom podaje się do wiadomości, że po zebraniu będzie można nabyć śrut oraz zamówić naboje myśliwskie.

— KANCELARIA ZAKŁADU NAUKOWO - WYCHOWAWCZEGO Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego Wejherowo — Pomorze, Klasztorna 9, przyjmuje zapisy uczennic osobiste i listowne do Pryw. żeńskiego Liceum ogólnokształcącego, Gimnazjum, Internatu, Szkoły Powszechnej, Przedszkola pod kierunkiem Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego.

— WIANKI U HARCERZY. Gdy 23 ubm. wieczorem hufce harcerek i harcerzy ze śpiewem maszerowały przez ulice miasta, tłumy publiczności przyłączyły się do nich, jeszcze wcale nie wiedząc, o co chodzi. Ale harcerstwo wejherowskie ma ustaloną reputację w swych imprezach. Więc bez wahania podążono ze śpiewającą młodzieżą. Wyszliśmy za miasto, na piaszczyste wzgórze przy szosie puckiej. Rozpalono ognisko — tradycyjną Sobótkę w noc Kupały, przeplataną wspólnymi śpiewami i pokazami harcerzy. Po ognisku padła zapowiedź: wianki! Rozległy się okrzyki zdziwienia i radości. Więc o to chodziło. Rzeczywiście piękny pomysł i radosna niespodzianka. Coś, co wychodzi z ciasnych ram szablonowych imprez! Puszczenie wianków! — Ruszono na most na Redzie. Publiczność, wśród której zauważyć można było przedstawicieli najwyższych władz i urzędów, szczelnie wypełniła most. Tu i tam słuchać głosy, czy aby wianki — broń Boże, po drodze nie zatoną, lub nie zawisną na jakimś krzaku przybocznym. W tym płyną!! Z poza zakrętu rzeki ukazało się światełko. Za nim drugie, trzecie, dziesiąte. To wianki, niosące świeczki, niesione prądem rzeki zbliżały się do mostu. Piękny i rzadki widok! Światełka migocą, drżą, odbijają się w wodzie, wirują w miejscu, by za chwilę tym szybciej spłynąć w dół rzeki. Publiczność z radością śledziła wysiłki harcerzy, którzy brodząc po wodzie i uzbrojeni w długie kije — łowili wianki. Znalazł się jeden zapaleniec, który w mundurku wskoczył do wody. Wyszedł zupełnie mokry, ale z triumfem niósł zdobyty wianek.

Harcerkom i harcerzom wejherowskim należy się pełne uznanie za przeprowadzenie powyższego obchodu. Piękna tradycja przodków nie zaginie, skoro przejęli ją młodzi.

(Uczestnik).

Kack Wielki (pow. morski)

— OTWARCIE ZASTĘPCZEJ SZKOŁY POWSZECHNEJ. W niedzielę dnia 7 bm. odbędzie się w Kacku Wielkim poświęcenie i otwarcie zastępczej szkoły powszechnej. Program uroczystości jest następujący: godz. 14 uroczyste nieszpory, godz. 15 poświęcenie i otwarcie szkoły. Po otwarciu szkoły akademia a wieczorem zabawa taneczna.

GOŚCICINO (pow. [illegible])

— ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO. W dniu 26 czerwca br. odbyło się w tut. szkole dokształcającej zawodowej, zorganizowanej przy miejscowej Fabryce Mebli i Krzeseł dla pracowników młodocianych, uroczyste zakończenie roku szkolnego. Na uroczystość przybyli również przełożeni uczącej się młodzieży z Fabryki obyw. Pluciński kierownik produkcji, Kopczyński, mistrz stolarski, Jakusz, mistrz ślusarski i Ostrowicki, członek Rady Zakładowej Społeczeństwo miejscowe reprezentował sołtys gromady obyw. Okrój Jan.

Słowo wstępne wygłosił kierownik szkoły obyw. Gynter, witając obecnych i przedstawił w krótkich słowach trudności jakie młodzież miała do pokonania oraz osiągnięte wyniki czteromiesięcznej pracy w szkole. Kierownik biura technicznego obyw. Dutka wygłosił referat na temat: „Dokształcania się".

Miłą niespodzianką dla młodzieży były wyznaczone przez dyrektora Fabryki obyw. Witkowskiego premie dla najpilniejszych uczniów. Premie otrzymali następujący uczniowie i uczennice: Myszka Stefan, Roda Stefan, Albecki Brunon, Nowakówna Maria, Kleinówna Magdalena i Kankowska Aniela. Każda premia wynosiła 500 złotych.

Obyw. Pluciński wręczając premie w imieniu nieobecnego dyrektora Fabryki przemówił w gorących słowach do młodzieży zachęcając ją do wytężonej pracy i życzył jej jeszcze lepszego powodzenia w pracy w przyszłym roku szkolnym.

Uczennica Nowakówna podziękowała kierown. Fabryki za zorganizowanie szkoły i życzliwą opiekę, a Nauczycielstwu za wytężoną pracę. Uroczystość uozmaiciły występy chóru szkolnego. Odśpiewaniem Roty zakończono uroczystość.

G.

Kościerzyna

— POTRZEBNI NAUCZYCIELE w powiecie kościerskim. Na 80 szkół powszechnych, istniejących w tut. powiecie w r. 1939, zdołano w ciągu jednego roku szkolnego, tj. 45/46 uruchomić 82 szkoły. Przy czym osiągnięto już przedwojenny stan nauczycieli (155). Obecnie chodzi o podniesienie stopnia organizacyjnego tych szkół tak, aby każde dziecko wiejskie mogło ukończyć pełną szkołę powszechną.

Na drodze do osiągnięcia tego celu napotyka się szereg trudności: brak budynków i sal dla szkół zbiorowych, umeblowanie, pomocy naukowych i.p. Trudności te dadzą się jednak usunąć, gdyż fundusze na umeblowanie stopniowo wpływają, w pomocy naukowe zaopatruje Państwo, a sale lekcyjne uzyskuje się gospodarstwach poniemieckich względnie w resztówkach z rozparcelowanych majątków.

Największą trudnością w rozwiązaniu tego problemu jest brak około 40 nauczycieli. Wszystkie wolne posady na wsi. Okolice piękne, pełne jezior i lasów, doskonałe szosy, sucho, dojazd do miasta powiatowego pociągiem, autobusem czy rowerem w każdej porze roku. Przy szkołach mieszkania służbowe, budynki gospodarcze i rola od 1½ ha wzwyż. Kandydaci z dużą względnie małą maturą mogą być zaraz zatrudnieni. Podania składać do Inspektoratu Szkolnego w Kościerzynie, ul. Hallera nr. 2.

Gôdkji wo nas v Radjo Gdunskjim

CODZIENNIE o godz. 14,45—14,55 nadawana jest t. zw. Kronika Wybrzeża, w której podawane są aktualne wiadomości z terenu Kaszub i życia Kaszubów.

PRZEGLĄD PRASY nadawany jest codziennie od 14,55 do 15,00. Jest w nim często omawiana i cytowana nasza „Zrzesz Kaszebskô".

PIĄTEK, 5. VII — godz. 14,33—14,40 „W helskiej wędzarni", reportarz Anny Danielskiej.

SOBOTA, 6. VII. — godz. 17,10 do 17,20 — „Wyglądy — kluka — pusta noc", szkic lit. Alfreda Swerkosza.

NIEDZIELA, 7. VII. — godz. 15,30 do 15,45 — Audycja kaszubska w opracowaniu red. Brunona Richerta.

Ze sportu na Kaszubach

K. S. „Gryf" — K. S. „Wisła" 5:2

WEJHEROWO. W sobotę, dnia 29 czerwca o godz. 15 na Stadionie Miejskim w Wejherowie rozegrano mecz piłki nożnej o mistrzostwo gdańskiej A-klasy pomiędzy wejherowskim „Gryfem" a tczewską „Wisłą". Mecz zakończył się zwycięstwem „Gryfu" w stosunku 5 : 2. Przez cały czas meczu „Gryf" miał zdecydowaną przewagę. Gra nie stała na zbyt wysokim poziomie. Drużyna „Wisły" słaba. „Gryf" gra obecnie słabiej aniżeli w początkach sezonu. Atak jak zwykle gra bez myśli przewodniej i za wolno. Pomoc b. słaba za wyjątkiem Soleckiego. W obronie pewnie i opanowanie zagrał Miotk. Drugi obrońca młodziutki Krzemiński, grający pierwszy mecz w drużynie A-klasowej, wypadł dobrze. „Gryf" wskazuje brak treningu, zgrania i wyszkolenia technicznego. Jest to drużyna, która obecnie zwycięża jedynie dzięki kilku dobrym graczom (Bork, Preiss, Formela, Solecki, Miotk) oraz dobrej kondycji fizycznej.

P. Fink

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Ks. Jan Sieg, Kack Wielki. Dziękujemy za nadesłane artykuły. Chętnie z nich skorzystamy. Prosimy o propagowanie „Zrzeszy" na terenie parafii. Od numeru 76 będziemy przysyłali na ręce Wielebnego Księdza 10 egzemplarzy naszej gazety na cele propagandowe. Serdecznie upraszamy o dalszą tak cenną współpracę z naszym pismem.

Jan Główczewski i Piotr Samson, Warzno (pow. kartuski). W następnym numerze (77) w tej sprawie, o której jest mowa w Waszych listach, będzie specjalne ogłoszenie. Dziś odpowiadamy, iż w sprawie adresów Waleriana Gł. jak Alfonsa S. będziemy robili starania.

ZGINĄŁ pies polowy „wyżeł" maści bronzowo-szaro-kropkowany do oddania za wynagrodzeniem Bobrycki Restauracja) Wejherowo.
Przed ewentl. kupnem ostrzegam. (215

REDAKCJA: redaktor naczelny Brunon Richert, członkowie Kolegium redakcyjnego: Jgnacy Szuttenberg, Jan Rompski, Jan Trepczyk, Józef Gniech.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Zrzesz Kaszebskô". ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: Wejherowo, Rynek 7, Skrzynka Pocztowa 30, Telefon Nr. 68
PRENUMERATA: Pocztowa i pod opaską miesięcznie 25.— zł. Prenumeratę pocztową należy zamawiać od 10 do 20 każdego miesiąca na następny miesiąc, pod opaską na miejscu w Administracji lub przekazem pocztowym. CENA OGŁOSZEŃ: drobne za wyraz 8 zł; najmniej 10 wyrazów. Tłusty druk 100 proc. więcej.
Ogłoszenia reklamowe za tekstem 15 zł za 1 mm szpalty. Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowe ogłoszenia.

Tłocz. w Drukarni pod Zarządem Państwowym w Wejherowie. W-02243